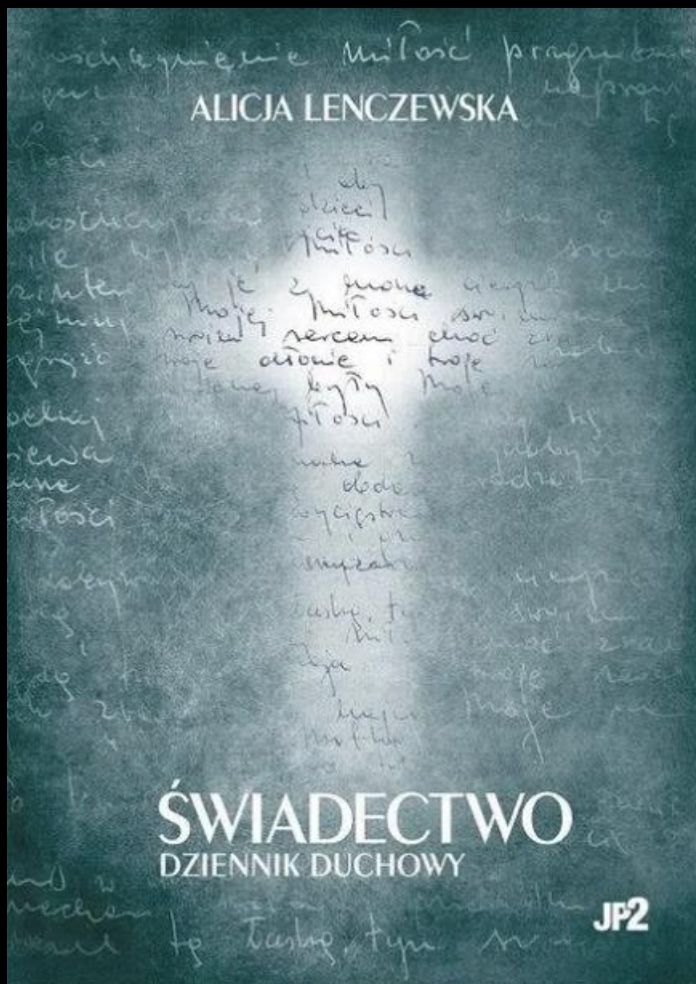




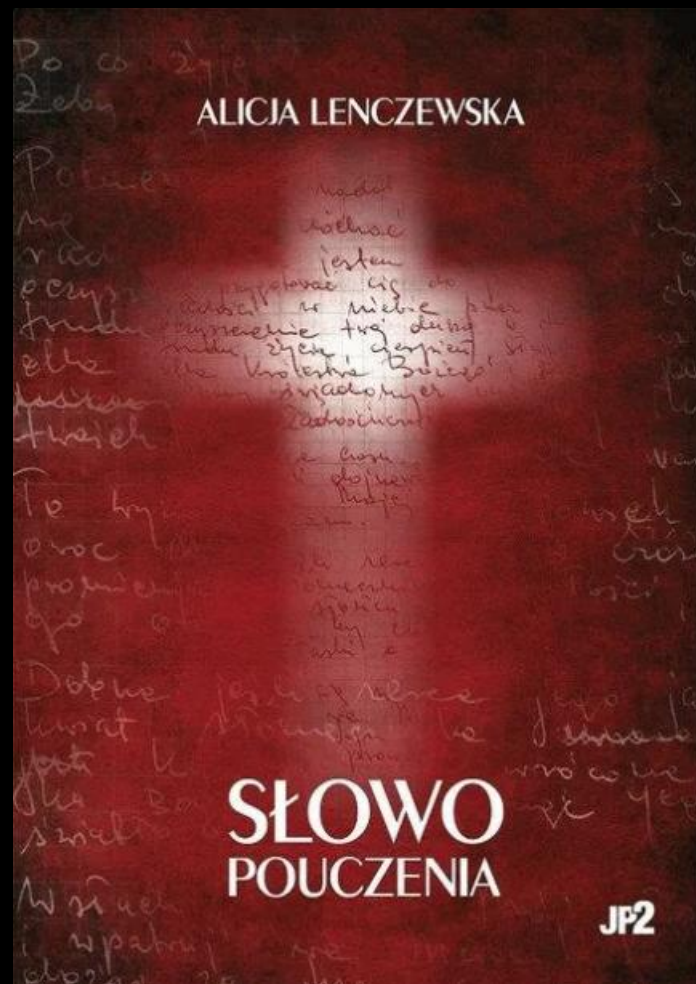
Alicja Lenczewska

1934 - 2012

- Urodziła się w 1934 roku w Warszawie.
- Osoba świecka - nauczycielka w szkołach ponadpodstawowych.
- Od 1984 roku związana z Odnową w Duchu Świętym
- Mistyczka - od 1985 do 2010 roku przeżywała wewnętrzne rozmowy z Jezusem.
- W 2005 złożyła śluby wieczyste w Rodzinie Serca Miłości Ukrzyżowanej.
- Zmarła w 2012 roku w Szczecinie.
- Autorka duchowych dzienników opublikowanych po jej śmierci.



1985 – 1989



1989 – 2010

ŚWIAT

84 śr. 21 V 86, g. 10

– Czym jest ten świat i wszystko, co materialne?

† Formą Mojej energii, Mojej mocy, którą nieustannie emanuję, a która ucieleśnia się w to, co właśnie widzisz, co odbierane jest przez zmysły stworzeń.

Zmysły pokazują tylko jeden aspekt rzeczywistości, ten, który jest potrzebny do egzystencji materialnej, dopóki człowiek żyje w ciele.

44 pt. 11 IV 86, g. 8

– Co powinnam zmienić w swoim otoczeniu – może pozbyć się jakichś rzeczy?

† Nie musisz. Rzeczy nie przeszkadzają temu, kto się do nich nie przywiązuje. Możesz mieć to, co masz, jeśli cię to nie zniewala. Nie zajmuj się nimi. Korzystaj o tyle, o ile są potrzebne i niezbędne.

Człowiek nie widzi tego świata, który istnieje rzeczywiście. Widzi natomiast świat materialny, którego tak naprawdę nie ma, bo staje się na czas życia ludzkości. Ciągłe się staje i jest jej dany jako miejsce i możliwość dokonania ostatecznego wyboru.

Zmysły ciała są filtrem, przez który dostrzegasz tylko to, co jest potrzebne do dokonania wyboru.

To, co wielu wyłącznie dostrzega, jest jakby makietą – scenerią, w której człowiek się porusza. I powinien tak się poruszać, aby nie psuć makiety i nie utrudniać

innym poruszania się, a nawet pomagać im w odnalezieniu właściwego rytmu – który jest rytmem Mojej stwarzającej ciągle wszystko miłości.

GRZECH

CZĘŚĆ II

64 czw. I V 86, g. 23

– Czym jest grzech, Ojczy?

† Odejszcie ode Mnie.

– Człowiek zostaje sam?

† Człowiek nigdy nie jest sam. Jeśli nie jest ze Mną, jest z szatanem, który coraz bardziej przyciąga go do siebie i uzależnia. Najczęściej niezauważalnie, aby nie płoszyć.

– Czym jest spowiedź?

† Powrotem przy Mojej pomocy.

– Co jest najważniejsze wtedy?

† Pragnienie powrotu, wola powrotu i wołanie o pomoc do Mnie.

– A spowiednik?

† On jest rzeczywiście narzędziem. I nie ma znaczenia, jakie jest to narzędzie. Ja każdym narzędziem mogę posłużyć się tak, jak chcę.

160 nd. I IX 1991, g. 19

Grzech śmiertelny zabija Mnie w sanktuarium duszy człowieka, który zgrzeszył. Jeśli trwa w grzechu, jestem w jego duszy martwy i jego dusza jest martwa. Jest to taki stan, jaki był po Mojej śmierci na krzyżu, bo istotnie krzyżując Mnie w sobie, krzyżuje swoją duszę.

Ja zdejmuję cię z kolejnych krzyży, na których wiesz cię grzeszność twoja. Gdy zdejmę cię z ostatniego, będziesz już w niebie, choćbyś jeszcze żyła na tym świecie.

DOBRO -- ZŁO

CZEŚĆ II

94 czw. 29 V 86, g. 8 | Boże Ciało

† Kontroluj swój język. Słowo ma moc: może tworzyć dobro lub zło. Trzeba unikać słów, które nie tworzą dobra – słów zbędnych, pobudzających do zła.

Wszelkie opinie, sądy trzeba wyrażać bardzo ostrożnie, ważąc każde słowo. Pochopne wypowiedzi mogą być zalążkiem zła, które się rozrasta i działa destrukcyjnie. Trzeba dbać o to, żeby wypowiedane słowa były źródłem dobra, by tworzyły dobro, umacniały je i rozszerzały.

Dlatego mówiąc o kimś lub o czymś, trzeba opierać się głównie na dostrzeganiu dobra i eksponować je. W ten sposób to dobro jest umacniane i rośnie.

Ze złem nie należy walczyć, bo wszelka walka jest złem i potęguje zło¹⁸. Trzeba tworzyć i rozwijać dobro, by dla zła nie było miejsca. Siła i wielkość dobra unicestwia zło. Tak, jak światło unicestwia ciemność.

Wystarczy wnieść światło, by ciemność przestała istnieć. Podobnie jest ze złem.

Cały wysiłek trzeba koncentrować na tworzeniu i rozszerzaniu dobra – miłości. Miłością ogarniać wszystko, a najbardziej to, co nie jest miłością, aby tam zapanowała, i aby nią się stało.

MĄDROŚĆ

118 [pn. 7 I 1991], g. 22:55

Żeby być człowiekiem mądrym, trzeba żyć w ascezie. Mądrość jest ponad dobrocią, bo człowiek mądry zawsze wybierze dobro i to, co prowadzi do najwyższego Dobra – do Miłości.

Ponieważ człowieka uczyniłem synem Moim, nie chcę traktować go jak niewolnika czy przedmiot. Uczyniłem go partnerem Moim w miłości, a więc zupełnie wolnym w dokonywaniu wyboru. Miłość musi być darem całkowicie dobrowolnym. W przeciwnym bowiem wypadku nie jest miłością.

Dlatego świat, w którym umieściłem człowieka, stwarza idealne warunki wyboru dla każdego i na każdym etapie jego rozwoju.

Grzech jest pomyłką w wyborze, która najczęściej spowodowana jest głupotą. Ale jest też winą, bo głupota jest zawiniona zaniedbaniem. Głupota i zaniedbanie wzajemnie się warunkują i oddzielają od Mądrości i Miłości – od Boga.

122 pt. 1 III 1991, g. 5:05

Całe życie i wszystkie wydarzenia powinny uczyć człowieka mądrości, po to, by nie marnował łaski czasu i łaski ofiary. By wzrastał w miłości i czynieniu dobra.

IV Staraj się powstrzymać od wyrażania opinii w sytuacjach lub na tematy, gdzie prawdziwie nic mądrego nie potrafisz powiedzieć. Mądrość jest Moim darem. Jeśli nie daję ci jej w danej chwili, milcz. W milczeniu zawarta jest wielka mądrość, znacznie większa niż w mówieniu tylko dlatego, że wydaje ci się, iż powinnaś coś powiedzieć na dany temat lub w danej sytuacji.

Wielość słów niszczy mądrość, rozbija ją i gubi. Trzeba ważyć słowa, bo one są nośnikami określonych wartości: mądrości Bożej albo głupoty ludzkiej.

182 czw. 5 XII 1991, g. 5:20

Barbarzyństwo dzisiejszych ludzi polega na tym, że niczego nie chcą zgłębić, a po wszystkim się przeslizgnąć – co gorsza w poczuciu zadowolenia z siebie i posiadania pełnego rozeznania.

PYCHA

CZEŚĆ II

148 [nd. 27 VII 86], g. 19:30

† Największym zagrożeniem charyzmatyków, a także księży, jest pycha. To znaczy przypisywanie sobie Moich darów i chęć wywyższania się nad innych. Przy wielkich łaskach są też wielkie zagrożenia. Nie znaczy to, że trzeba hamować łaski i gasić ducha. A wręcz odwrotnie: otoczyć troską i opieką grupy Odnowy. Włączyć do Kościoła, by cały stawał się coraz bardziej charyzmatyczny.

Bądź skromna. Uważaj, aby nie zgubiła cię pycha, jak zgubiła i gubi wielu Moich synów wybranych. Módl się za Moich wybranych – za kapłanów. Im najbardziej grozi pycha.

259 śr. 22 X 86, g. 9

† Najbezpieczniejszą drogą jest droga dziecięctwa Bożego, bo chroni cię od złudzenia, że cokolwiek osiągniesz własnym wysiłkiem, że cokolwiek posiadasz.

Egocentryzm religijny prowadzący do egoistycznie pojmowanej świętości jest zakłamanie duszy i zgorzeniem dla świata.

Strzeż się tego. Unikaj wszelkiego porównywania siebie z innymi, oceniania ich i zadowolenia z „własnych” osiągnięć duchowych.

Jeśli przyjdzie do ciebie taka myśl, wiedz, że jest to myśl szatańska.

Strzeż się pychy i próżności, które jak rak toczą duszę Moich wybranych, jeśli nie potrafią w porę uciec przed tą myślą i ukryć się w Moich ramionach, jak bezradne dziecko.

DROGA ŻYCIA 1

81 pn. 25 VI 1990, g. 7:10

Nie lękaj się trudu i bólu drogi oczyszczenia. Twoja otwartość na nią to jedyny warunek do zjednoczenia ze Mną i ubogacania przeze Mnie. O świętości decyduje przyjmowanie drogi oczyszczenia, jaką prowadzę. Niewielu jest świętych, bo niewielu chce przyjąć trud i cierpienie oczyszczające. Tak wielu poprzestaje na małych łaskach, bo uciekają od krzyżowej drogi prowadzącej do świętości: od cierpień wewnętrznych i zewnętrznych, które są tygłem wytapiającym złoto.

163 czw. 12 IX 1991, g. 19:25

Każdy żyje na świecie tyle czasu, ile jest konieczne do uświęcenia jego duszy.

Nie ma porównania między ludźmi. Każdy ma właściwy dla siebie czas, właściwe dla siebie warunki uświęcenia. Trzeba więc rozpoznawać swoją drogę do Boga i ufnie poddawać się prowadzeniu Mojemu.

† Ciągłe cię uczę, ale tępą uczennicą jesteś – jak każdy z was. Grzeszność pokoleń tkwi w każdej komórce ludzkiego organizmu. Zmniejszy się wówczas, gdy będziesz o tym zawsze pamiętać.

Dotyczy to każdego z ludzi. Nie ma lepszych i gorszych. Każdy do końca życia tu będzie męczył się swoją grzesznością i głupotą.

Im wyraźniej będzie je widział i im bardziej cierpiał z tego powodu – większa będzie jego świętość.

Człowiek kształtuje się bardziej przez sytuacje niż przez Moje słowo. Dlatego los człowieka jest ciągiem sytuacji wychowujących go. Takie jest Moje działanie prowadzące do zbawienia każdego. Większość nie rozumie tego. Bronią się przed Moim zbawczym działaniem w ich życiu. I odrzucają, bo mają wolną wolę. Wybierają pozorne, doraźne dobro. Bo to, co nie jest ode Mnie, nie jest dobre, chociaż może stwarzać pozory dobra, by oszukać i oderwać ode Mnie. Często okazuje się złem już w tym życiu. Jeżeli człowiek to zrozumie, jest uratowany. Jeśli nie – brnie dalej do swej zagłady, jak ślepiec, bo nim w istocie jest. Jest to ślepotą duszy, którą zabija z własnej woli.

Tylko wielki wstrząs, ból lub pomoc drugiego mogą go powstrzymać i otworzyć oczy duszy. Bardzo pomocna jest modlitwa i ofiara za człowieka zagubionego. Zawsze przynosi skutek.

21 czw. 14 IX 1989, g. 6:20 | Podwyższenie Krzyża Świętego

Wszystko w życiu jest łaską: jedni mają łaskę zdrowia, drudzy cierpienia. Jedni wygody życia, drudzy trudu. Jedni urody fizycznej, drudzy kalectwa. Jedni inteligencji, drudzy niedorozwoju.

Wszystko w życiu jest łaską daną po to, by prowadziła do Mnie.

DROGA ŻYCIA 2

72 wt. 3 IV 1990, g. 7:30

Ja walczę w duszy każdego człowieka o jego duszę i jego szczęście wieczne. Bronią waszą – ludzi – jest wolna wola. Moją bronią jest miłość. Wasza wolna wola codziennie skazuje Mnie na różnorakie poniżenia i męki. A szatani, z którymi w tym współdziałacie (najczęściej nieświadomie), zadają Mi rany.

Ja nie bronię siebie. Bronię duszę i by ją osłonić, wystawiam siebie na uderzenia. Bronię każdą duszę wszelkimi sposobami. Pragnę bronić łagodnie i prowadzić łagodnie. Ale gdy dusza się wyrzywa i walczy o swoją własną zgubę, używam środków drastycznych i pozwalam, aby zakosztowała kontaktu ze złem, do którego tak ślepo dąży.

Każdego prowadzę drogą dopasowaną do jego możliwości. Maksymalnie optymalną.

Dlatego drogi są różne i nie można komuś zazdrościć jego drogi, jego doznań czy łask.

Każdy otrzymuje to, co dla niego najwłaściwsze i najlepsze, choćby wydawało się inaczej.

Wy nie macie pełnego rozeznania. Dlatego musicie Mi ufać i godzić się na to, co czynię w waszym życiu. Godzić się z radością i ufnością, bo jest to najlepsze ze wszystkiego, co mogłoby być.

124 wt. 19 III 1991, g. 8:45 | (podczas XIII stacji drogi krzyżowej)

Człowiek rodzi się po to, aby przejść drogę krzyżową oczyszczenia swej skażonej grzechem natury. I niesie krzyż – zamię swej grzeszności. Krzyż będący skutkiem własnego egoizmu – zaślepienia egoizmem szukającym ciągle siebie samego zamiast Boga.

I idzie pod górę, ku swemu przeznaczeniu, by osiągnąć obiecane mu uwolnienie – o ile idzie za głosem Boga. Wysiłku to wymaga i zaparcia się swojej egoistycznej natury. A im wyżej, wysiłek musi być większy, bo oczyszczenie jest głębsze, sięgające coraz bardziej jądra duszy zranionej grzechem.

Śmierć egoizmu – który jest krzyżem człowieka – uwalnia od tego, co św. Paweł nazwał cielesnością. Wtedy jest dopiero zdjęcie z krzyża, gdy wszystko, co cielesne, jest martwe. Gdy nie ma już żadnych pragnień dotyczących siebie samego, a gdy jest tylko pragnienie Boga,

Każdy ma takie same szanse odnalezienia Mnie i oddania Mi siebie, choć każdy może osiągnąć to swoim sposobem. Każdego prowadzę w sposób najlepszy dla niego. Każdego zabieram z tego świata w chwili największego zbliżenia do Mnie. Troszczę się, aby każdy przyszedł do Mnie z największym bogactwem, jakie dla niego jest możliwe.

MODLITWA

201 [czw. 4 IX 86], g. 23:30

– Trudno mi było dziś włączyć się do wspólnych modlitw na spotkaniu Odnowy. Czy coś jest nie w porządku, że ten styl i tempo modlitw stają się dla mnie obce?

† To dobry objaw. Twoja dusza potrzebuje większego skupienia i obcowania ze Mną w ciszy. Świadczy to o większej dojrzałości duchowej.

Mimo to powinnaś uczestniczyć w tych spotkaniach. Jeśli trudno ci się modlić, ofiaruj ten czas i te trudności.

– Jaka modlitwa jest najdoskonalsza?

† Trwanie w zachwycie w milczeniu.

Potrafi to ta dusza, która bardzo umiłowała i pragnie wszystko oddać swemu Umiłowanemu.

Twoja modlitwa kontemplacyjna powinna rozciągać się poza ustalony czas. Właściwie powinna trwać cały dzień nieprzerwanie. Także przy wykonywaniu różnych czynności, by rozmawiać ze Mną, radzić się, zwierzać, słuchać. A przede wszystkim każdą czynność oddawać Mi i wykonywać dla Mnie.

To jest twoja droga do świętości, a nie izolacja i bezczynne trwanie przede Mną.

NIEBO -- CZYŚCIEC -- PIEKŁO

Nie ma innego nieba poza doskonałym zjednoczeniem ze Mną.

I nie ma innego piekła niż zupełne, na zawsze oddzielenie ode Mnie – z pełną świadomością tego stanu.

Kto nie odrzucił Mnie świadomie, będzie ze Mną. Jeśli nie oczyścił się na ziemi, stanie się to potem. A ból i czas oczyszczania zależy od wielkości i rodzaju brudu, jaki jest w duszy.

Świadomość własnego brudu w zetknięciu z Moją miłością jest cierpieniem o wiele większym niż cierpienia, jakich doznaje się w świecie.

Dlatego warto cierpieć. Nie tylko godzić się – ale pragnąć. Dla życia wiecznego w zjednoczeniu ze Mną.

J 6,48.54-56

Jam jest Chleb życia... Kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew, ma życie wieczne... Trwa we Mnie, a Ja w nim.

Dusza żyje dzięki Miłości. Gdy odrzuca Miłość, jest w stanie umierania w lęku i cierpieniu. Po odejściu z tego świata dusza zna Prawdę i ma pełną świadomość swego stanu. Czyściec jest cierpieniem spowodowanym znajomością swego stanu i Boga z nadzieją powrotu do Niego. Piekło jest taką znajomością bez tej nadziei.

38 sb. 4 XI 1989, g. 15:15

Czyściec to nie miejsce przebywania, lecz stan duszy.

CIERPIENIE

Każdemu dałem doskonałą naturę i doskonałą duszę. Ale jest ona jednak zniekształcona grzechem. Ja chcę przywrócić kształt doskonały. I przywracam tym, którzy pozwolą. I w takim zakresie, w jakim pozwolą. Życie na ziemi daję po to, aby móc przywrócić doskonałość, do jakiej każdy jest powołany. Im wyższy stopień doskonałości, tym formowanie głębsze i bardziej bolesne. Nie trzeba zniechęcać się cierpieniem. Wręcz odwrotnie. Każde cierpienie jest łaską, którą już teraz trzeba zrozumieć i przyjmować z wdzięcznością i wewnętrzną radością. Zawsze prowadzi ona na wyższy poziom zjednoczenia ze Mną, jeśli jest przyjęta. Dlatego jest dobrodziejstwem, a ci, którzy zadają ból, są dobrodziejami, choć o tym nie wiedzą lub czynią to z innych pobudek. Oni także są Moimi narzędziami i z Mojej woli to czynią.

Wiedz, że najwięcej dobra uczynili ci ludzie, którzy zadali ci ból.

Wielu, którzy schlebiali, uczynili ci krzywdę.

342 [śr. 7 I 87], g. 22:30

† Nie lękaj się cierpienia innych ludzi. Ono naprawdę jest dobrodziejstwem.

Moja miłość pozwala cierpieć, aby uniknąć o wiele większego cierpienia tam – po śmierci.

Żeby cierpienie miało wartość odkupienia, trzeba je ofiarować. Można uczynić to za kogoś.

386 śr. 11 II 87, g. 23:30

– Myślę o ludziach, którzy zginęli podczas eksplozji niedaleko stąd. Dlaczego w taki sposób?

† Każdego zabieram, gdy przyjdzie na niego czas. Sposób ma związek z jego życiem. Zarówno śmierć, jak i ocalenie, jest znakiem dla innych.

387 Nie przerażaj się sposobem, w jaki zabieram. Śmierć jest tylko przejściem.

– A cierpienie przedtem?

† Jest łaską i jedyną możliwością powrotu do Mnie. Niekiedy trzeba wielkiego cierpienia i wielkiej grozy, by ktoś wrócił.

Wszystko, cokolwiek czynię, czynię z miłości i dla zbawienia dzieci Moich.

ŚWIĘTOŚĆ – ŚWIADCZENIE DOBRA

192 nd. 31 VIII 86, g. 9

† Świętość jest w codzienności, w znoszeniu tego, co małe i niepozorne. W dziękowaniu za to, co nudne i męczące. W znoszeniu ludzi: ich pędu ku dominowaniu, ich gadatliwości, ich małostkowości, ich nieopanowania. Rozwijaj w sobie cechy przeciwne i Moją miłość dla nich – cierpliwość i współczucie.

Patrz na wszystko z punktu widzenia potrzeby dla Mojego królestwa, a nie od strony własnego upodobania. Na każdą swoją myśl, słowo, czynność patrz Moimi oczyma – czy są przydatne dla budowania Mojego królestwa w sercach ludzi i w twoim sercu.

Największą ofiarą jest uczciwe i dobre wypełnianie codziennych obowiązków, uczynność i miłość w każdych okolicznościach.

Powołaniem każdego jest wspomaganie bliźnich w ich drodze zbawienia: świadczenie dobra i miłości Mojej. Nie sądz, że można uzyskać świętość, myśląc o sobie i zajmując się sobą. Trzeba myśleć o Bogu i w pokorze serca pragnąć Go. Oraz troszczyć się o bliźnich, by nie pomarli w grzechach swoich.

348 [wt. 13 I 87], g. 23

o- Czy trzeba dać to, co ktoś chce w danej chwili?
† Jakie są granice pomiędzy dobrocią a naiwnością i wspomaganie czyjejś bez troski?

o- † Jest taka przypowieść o pannach roztropnych i nieroztropnych⁵⁷.

Dawać trzeba, gdy jest autentyczna potrzeba, a nie chęć urzędzenia się cudzym kosztem. W drugim przypadku pomogłabyś w złym postępowaniu. Trzeba jednak mieć odwagę powiedzieć prawdę. Życzliwie powiedzieć i uczciwie.